

Miejska Biblioteka
im. J. Szujskiego
W NOWYM SĄCZU.

Lp. 11-00

d. inw. 2943

Umieszczenie:

czas

04, po koniec roku 1899

zestawił

LUCYAN LIPIŃSKI

burmistrz miasta.



NOWY SĄCZ,
NAKŁADEM AUTORA
1900.

2943

inw. 2943

Lp. 11-00

SPRAWOZDANIE Z ZARZĄDU MIASTA NOWEGO SĄCZA

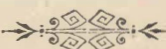
za czas

od 13. listopada 1894, po koniec roku 1899

zestawił

LUCYAN LIPIŃSKI

burmistrz miasta.



Inwentarz

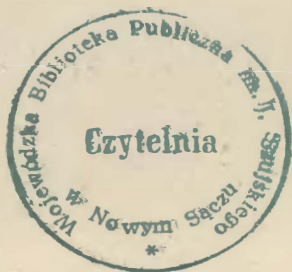
2943

Dział.....

L. p. 11-00

NOWY SĄCZ,
NAKŁADEM AUTORA
1900.

REGION



115479

943.8

SPRAWOZDANIE

Z ZARZĄDU MIASTA NOWEGO SĄCZA

za czas od 13. listopada 1894, po koniec roku 1899.



Po dwóch strasznych pożogach miasta z dnia 17. kwietnia 1890 i tegoż dnia 1894, zmarł w dniu 13. listopada 1894 burmistrz ówczesny ś. p. Dr. Karol Slavik, pozostawiając znaczną część miasta w gruzach, a gmina miasta dłużną była następujące pożyczki:

- a) resztujący dług do tut. Kasy Oszczędności
za koszary Grimmowskie 1057 złr. 33 ct.
 - b) resztujący dług bezprocentowy na ko-
szary l. 300 301 do Wydziału krajowego 17300 złr. 30 ct.
 - c) resztujący 4½% dług do banku krajowego 57083 złr. 95 ct.
 - d) resztujący dług cmentarny do tut. Kasy
Oszczędności 3845 złr. — ct.
- razem 79286 złr. 58 ct.

Natomiast mieliśmy w kasie 20.000 złr. w listach zastawnych Banku krajowego, jako resztę z pożyczki 60.000 złr., książeczkę tut. Kasy oszczędności na 15.200 złr. uzyskanych ze sprzedaży browaru, 58 akcyj Banku hipotecznego w wartości nominalnej 11.600 złr., losy z roku 1860 w wartości 5.500 złr., obligi propinacyjne w wartości 12.800 złr. i akcyę Banku Poznańskiego w wartości 620 złr. w. a. w przybliżonej łącznej wartości podług kursu dzisiejszego w kwocie 76.524 złr. w. a.

Przybliżony obraz potrzeb miasta z dnia 1. stycznia 1895 daje nam budżet na ten rok, zamykający się niedoborem w sumie 350.700 złr. 79 ct. w. a.

To też pierwszym staraniem zarządu miasta było wyjednanie funduszków na najniezbędniejsze inwestycje i wykupno gruntów na rozszerzenie ulic i regulację miasta, a nadto wyjednanie bezprocentowej pożyczki dla pogorzalców celem odbudowania spalonych domów.

Wydział krajowy też zezwolił gminie na zaciągnięcie pożyczki 200.000 złr. od której kraj zobowiązał się płacić przez lat 20 procent po 4 od sta rocznie, którą to pożyczkę gmina rzeczywiście w Banku krajowym zaciągnęła, zaś Rząd udzielił pogorzelcom bezprocentową pożyczkę w kwocie 200.000 złr.

Chcąc, aby miasto po pożarach wedle wymagań zdrowotnych, technicznych i estetycznych odbudowane zostało, należało się przedewszystkiem postarać o dokonanie planu regulacyi, niwelacyi i kanalizacyi miasta, odpowiadającego potrzebom miejscowym i dzisiejszemu stanowi techniki. Po licznych badaniach przedłożonych w tym kierunku ofert, powierzono wykonanie tego planu inżynierowi p. Marcinowi Maślance, który takowy po kilkumiesięcznej żmudnej pracy przedłożył, a znawcy uznali go za zupełnie odpowiednio i fachowo wykonany. Kwota na ten cel przez Radę miasta uchwalona została mu też w sumie 6000 złr. wypłacona.

Plan rzeczony obejmuje dokładne zdjęcia i niwelację w ten sposób, że gmina stosując się do niego, nie będzie narażona na zbyt znaczne wydatki i roboty, któreby później przerabiać musiano, jak to rzecz się ma z dawniejszymi kanałami, których do ogólnej sieci zastosować nie można i ulicami, dawniej robionymi a nie zastosowanymi do ogólnej sieci niwelacyjnej, które obecnie bądź podnosić, bądź obniżać wypadnie. Jest on tedy najważniejszą podstawą dla dalszego zarządu dróg i budowy kanałów, ścieków i chodników.

Na podstawie tego operatu ustanowiono odtąd linie budowlane, wytykano ulice i budowano chodniki, a mieszkańcy miasta mając pomoc w pożyczce rządowej a także częściowo i w kwotach wypłaconych przez zarząd miasta za grunta pod regulację ulic wykupione, zaczęli się licznie i ze smakiem budować; to też miasto w stosunkowo krótkim czasie porządnie się odbudowało.

W tym okresie czasu powstało domów nowych parterowych 96, piętrowych 49, dwupiętrowych 4. zaś ze śródmieścia znikły pokrycia gątowe, ileż wszystkie domy nowe i restaurowane kryte są systematycznie materiałem ogniotrwałym.

Ponieważ ulice miasta w dzielnicach pożarami dotkniętych zawalone były rumowiskiem i ziemią, musiało się takowe uprzątnąć i oczyścić, co gmina w przeciągu krótkiego czasu bądź własnym kosztem, bądź na rachunek poszczególnych właścicieli uczyniła.

Jeszcze przed pożarem miasta zamierzała gmina rekonstruować stary ratusz wedle projektu ówczesnego budowniczego miejskiego ś. p. Eliasza Radzikowskiego, na co tenże preliminował kwotę 40.000 złr., a po spaleniu ratusza, gdy bióra miejskie i kasa tudzież biblioteka Szujskiego umieszczone były w domach prywatnych całkiem nieodpowiednio za czynszem rocznym 770 złr., musiano pomyśleć o jaknajrychlejszej budowie ratusza, na który plany dostarczył architekt Niedzielski z Wiednia tudzież budowniczy miejski Peroś.

Do rozpatrzenia i zaopiniowania planów tych powołano ankietę ze wszystkich techników miejscowych i zasięgnięto opinii znawców zamiejscowych. a gdy się okazało, że plan p. Niedzielskiego będzie za kosztowny, gdyż znawcy orzekli, że koszt jego z powodu architektury gotyckiej wyniesie około 200.000 złr. a nadto ma daleko mniej ubikacyj, niż projekt architektki Perosia, oświadczyła się Rada miasta za tym ostatnim projektem, podług którego też budowę ratusza w czerwcu 1895 rozpoczęto, a w jesieni

1897 ukończono i do użytku oddano. Przedsiębiorstwo prowadził budowniczy krakowski p. Karol Knaus, a ogólny koszt budowy wraz z zegarem wyniósł 123.602 złr. 73 ct. w. a.

Spalony doszczętnie dom ubogich odbudowano kosztem około 20.000 złr. z funduszu ubogich i dzisiaj tam przeszło 40 ubogich znajduje zdrowe i wygodne umieszczenie.

W peryodzie w mowie będącym sprawiono wozy Talarda do czyszczenia dołów kloacznych, aby usunąć dotąd w mieście praktykowane wylewanie gnojówki po ulicach i wywóz cuchnącego kału w wozach po całych dniach.

W tymże peryodzie czasu wykonano następujące roboty drogowe:

I. nowych chodników z płyt z krawężnikami założono:

a) w Rynku	370 m. b. czyli	1335 m. kw.
b) w ulicy Krakowskiej	322 „	966 „
c) na placu 3. maja	62 „	186 „
d) w ulicy Franciszkańskiej	180 „	540 „
e) w ulicy Szopena	115 „	115 „
f) w ulicy Kościelnej	126 „	378 „
g) w ulicy Jagiellońskiej	120 „	300 „
h) w ulicy Szwedzkiej	145 „	362.50 „
i) w ulicy Kościuszki	110 „	330.— „
j) w ulicy Strażackiej	184 „	385.— „
k) w ulicy Szpitalnej	71 „	150.— „
l) w ulicy Długosza	210 „	607.50 „
m) w ulicy Grodzkiej	300 „	1200.— „
n) w ulicy Sobieskiego	190 „	570.— „
o) w ulicy św. Ducha	130 „	260.— „
p) w ulicy św. Kunegundy	80 „	320.— „
q) w ulicy Podwale	80 „	200.— „
r) w ulicy Żydowskiej	90 „	225.— „
s) w ulicy Pijarskiej	32 „	80.— „
t) w ulicy Kilińskiego	14 „	28.— „
u) w ulicy Kolejowej	250 „	1000.— „

razem . 3181 m. b. czyli 9538 m. kw.

II. nowych rynsztoków ułożono:

a) w Rynku	370	mtr. bieżących
b) w ulicy Krakowskiej	322	„
c) na placu 3. maja	62	„
d) w ulicy Franciszkańskiej	180	„
e) w ulicy Szopena	115	„
f) w ulicy Kościelnej	126	„
g) w ulicy Jagiellońskiej	630	„
h) w ulicy Szwedzkiej	145	„
i) w ulicy Kościuszki	110	„
j) w ulicy Strażackiej	184	„
k) w ulicy Szpitalnej	116	„
l) w ulicy Długosza	505	„
m) w ulicy Grodzkiej	300	„
n) w ulicy Sobieskiego	380	„
o) w ulicy św. Ducha	130	„
p) w ulicy św. Kunegundy	80	„
q) w ulicy Podwale	80	„
r) w ulicy Żydowskiej	90	„
s) w ulicy Pijarskiej	32	„
t) w ulicy Kolejowej	750	„
u) w ulicy Anielskiej	90	„
w) w ulicy Matejki	215	„
y) w ulicy Węzowej (za Kamienicą)	325	„
z) w ulicy Cmentarnej	430	„

razem . 5781 mtr. bieżących.

III. ulic nowo wybrukowano:

1) ulicę Sobieskiego w przestrzeni	1600	mtr. kwadr.
2) ulicę Szopena	160	„
3) ulicę Franciszkańską	760	„
4) ulicę Kościelną	560	„
5) ulicę Strażacką	450	„
6) plac Farny	120	„
7) Rynek	150	„

do przeniesienia 3800 mtr. kwadr.

	z przeniesienia	3800 mtr. kwadr.
8) ulicę Kościuszki	„	130 „
9) ulicę Szpitalną	„	25 „
	razem	3955 mtr. kwadr.

IV. deptaków z krawężnikami urządzono i rynsztokami zaopatrzone:

w ulicy Dojazdowej . .	500 m. b. czyli	750 m. kwadr.
w ulicy Matejki . . .	215 „	645 „
w ulicy Anielskiej . .	180 „	720 „
	razem	895 m. b. czyli 2115 m. kwadr.

V. deptaków bez krawężników założono:

w ulicy Cmentarnej . .	430 m. b. czyli	860 m. kwadr.
w ulicy Długosza . . .	181 „	362 „
w ulicy Węzowej . . .	320 „	480 „
	razem	931 m. b. czyli 1702 m. kwadr.

VI. zasadzono drzewek:

w ulicy Grodzkiej w długości	300 m. b.
w ulicy Cmentarnej „	430 „
w ulicy Długosza „	200 „
	razem 930 m. b.

VII. założono nowych kanałów:

w ulicy Strażackiej	70 m. b.
w ulicy Podwale	210 „
	razem 280 m. b.

VIII. wyszutrowano ulic w roku:

1895 przez dostawę szutru	9792.80 m. kw.
w zarządzie własnym	450 mtr. kw.
1896 przez dostawę szutru	9720.— m. kw.
w zarządzie własnym	540 „
1897 przez dostawę szutru	9000.— m. kw.
w zarządzie własnym	2740 „
do przeniesienia	28512.80 m. kw. 3730 mtr. kw.

z przeniesienia	28512.80 m. kw.	3730 mtr. kw.
1898 przez dostawę szutru	8600.— m. kw.	
w zarządzie własnym		3100 „
1899 przez dostawę szutru	8160.— m. kw.	
w zarządzie własnym		1420 „
razem	45272.80 m. kw,	8250 mtr. kw.
a więc przez dostawę szutru		45272.80 „
we własnym zarządzie		8250.— „
razem zatem		53522.80 m. kw.

Tutaj nadmienić należy, że ulica Jagiellońska, stanowiąca główną arterię komunikacyjną miasta, stanowi część drogi krajowej, a jako szutrowana, tworzy w lecie niesłychane tumany kurzu, których skrapianiem usunąć nie podobna, zaś na wiosnę błoto nie do przebycia. Robiono też u Wydziału Krajowego starania o przebrukowanie tej drogi w części jej przez miasto prowadzącej, co dotąd nie odniosło pożądanego skutku ze względu na znaczny koszt tej roboty.

Gdy po pożarze miasta Rząd zakupił miejską szkołę wydziałową męską na pomieszczenie gimnazjum, gmina wybudowała za te pieniądze nowy, obszerny, wygodny i ozdobny gmach, który nosi nazwę szkoły Adama Mickiewicza i przyozdobiony jest 20 biustami, a mianowicie: Mickiewicza, Bolesława Chrobrego, Władysława Jagiełły, Jana III, Kazimierza Wielkiego, Kościuszki, Puławskiego, Kilińskiego, Długosza, Lelewela, Jachowicza, Krasińskiego, Słowackiego, Pola, Fredry, Matejki, Kraszewskiego, Ks. Kordeckiego, Kopczyńskiego i Kołłątaja kosztem około 53.000 złr., nie licząc w to wartości gruntu.

Gdy się okazało, że szkoła żeńska nie może pomieścić uczennic, rozszerzono i adoptowano budynek istniejący, co pochłonęło przeszło 18.000 złr.

Na kolei wybudował zarząd kolei państwowych osobną szkołę czteroklasową mieszaną i kościółek kosztem około 100.000 złr.

Wszystkie te szkoły, w których pobiera naukę przeszło 2000 uczniów i uczennic, już dziś niestety okazują się za szczupłe, co tem jest smutniejsze, że gmina na razie nie dysponuje żadnymi funduszami, któreby na budowę nowych szkół użyte być mogły, a budowa tychże w niedalekiej przyszłości będzie konieczną.

Przy koszarach N. 300 i 301 dobudowano salę gimnastyczną i inne ubikacje, a przy Bernaszówce dobudowano kuchnię dla obrony krajowej.

Obecnie wymurowano za rzeźnią lodownię o 24 komorach wedle najlepszych wzorów i wymagań nowoczesnych, co dla dobroci mięsa, czystości i zdrowia konsumentów jest konieczne, a każda nowa budowla ma pewien smak i wygląd estetyczny, w czem jest główna zasługa budowniczego miejskiego.

Udało się zarządowi miasta pozyskać rzeźbiarza p. Stanisława Wójcika, który porobił biósty do szkoły męskiej i tenże wykonał w parku miejskim z kamienia Mikołajowskiego posąg Adama Mickiewicza, godząc się za bajecznie niskie wynagrodzenie za takowy w kwocie 1200 złr., które pokryło zaledwie gotowe wydatki na postawienie pomnika przez niego poniesione. To też Rada miasta w słusznym uznaniu jego pracy i talentu zaasygnowała mu znaczną większością głosów przy oddaniu pomnika skromną remunerację w kwocie 400 złr., a pomnik stał się nie tylko ozdobą miasta, ale i cechą podnoszącą jego poziom moralny.

Obecnie postanowiono postarać się o pomnik dla Tadeusza Kościuszki, w którymto celu zbierają się fundusze.

W czasie powyższym zakupiono od p. Adama Pierchalskiego grunt koło starego cmentarza mierzący przeszło 3 morgi, za kwotę 14.500 złr., którąto wartość już dzisiaj co najmniej w trójnasób się podniosła.

Personal policyi został znacznie powiększony, a chcąc usunąć włóczęgów i uniknąć w przyszłości wynikających stąd ciężarów dla gminy, wydano przymusowo w roku:

1895	.	.	.	.	.	.	.	.	65 osób
1896	.	.	.	.	.	.	.	.	129 „
1897	.	.	.	.	.	.	.	.	121 „
1898	.	.	.	.	.	.	.	.	198 „
1899	.	.	.	.	.	.	.	.	152 „

Razem . 665 osób.

Do Sądu odstawiono w roku:

za kradzież, włóczęg., opilstwo i inne przest.					razem
1895	58	23	25	6	112
1896	113	38	96	14	261
1897	126	89	75	10	300
1898	99	111	68	40	318
1899	104	121	51	24	300
	500	382	315	94	1291

Do ogłędzin lekarskich dostawiono kobiet w roku:

1895	.	.	.	.	.	121, z tych chorych 71, t. j. 58.65%
1896	.	.	.	.	.	299, „ 80, „ 26.75%
1897	.	.	.	.	.	242, „ 60, „ 24.79%
1898	.	.	.	.	.	211, „ 37, „ 17.53%
1899	.	.	.	.	.	158, „ 19, „ 12.66%

Z zestawień tych wynika, że zwiększona ilość policyantów i większa energia policyi podwoiła a nawet potroiła liczbę wydalonych z miasta obcych, chroniąc je przez to od ciężaru ich utrzymywania, na jaki po zaprowadzeniu nowej ustawy o przynależności od roku 1901 byłoby narażone, że ilość wyłapywanych przestępców, a szczególnie złodziei się w tym czasie podwoiła, jakkolwiek kradzieży de facto jest znacznie mniej, że stan chorób u kobiet, włóczęg się spadł z 58.65% na 12.66%, co niewątpliwie do ogólnego stanu zdrowia i do wychowania zdrowszej generacji się przyczynia.

Zawdzięczyć to jednak należy nietylko działalności policyi, lecz głównie staranności Dra Edwarda Zielińskiego, który dział ogłędzin tych kobiet jako bezpłatny zastępca lekarza miejskiego ma powierzony.

Szpital powszechny był pod kierownictwem Burmistrza, a gdy się okazało, że jeden z urzędników magistratu wspólnie z ówczesnym rządcą szpitala popełniał od dłuższego czasu nadużycia, zostali oni zaraz w roku 1895 ze służby wydalen i postarano się, aby zarząd szpitala objęły Siostry Miłosierdzia, a od czasu gdy to nastąpiło, panuje w szpitalu wzorowy porządek.

Po śmierci Dyrektora szpitala Dra Zengtellera oddano prymaryat szpitala znanemu operatorowi Dr. Czaplińskiemu, sekundaryat Dr. Zielińskiemu a na praktykę bezpłatną przyjęto Dra Ameisena. Niestety Dr. Czapliński popadł w chorobę, która go większą część czasu jego urzędowania czyniła niezdolnym do pracy. W czasie tym jednak zastępował go z dobrym skutkiem Dr. Zieliński przy pomocy Dra Ameisena, a możemy z przyjemnością stwierdzić, że szpital w tym pięcioleciu pomnożył ruch chorych w dwójnasób, że śmiertelność w nim jest mała, że wykonują się tam z wybornym skutkiem często bardzo poważne operacje ze znajomością fachową i szczęśliwym wynikiem, że zaprowadzono tam ambulatorya dla ubogich chorych i że szpital nasz jest teraz rzeczywiście opieką cierpiącej ludności w rozległej okolicy.

Jakkolwiek od roku 1897 utworzono osobny komitet, który zawisł bezpośrednio od Wydziału Krajowego, który obecnie sam szpitalami krajowymi zarządza, jednak wspominały tu o nim, gdyż wszelkie zmiany obecne w tymże nastąpiły jeszcze z ramienia magistratu, a względnie Burmistrza.

W tym okresie czasu była czynna z najlepszym skutkiem straż ogniowa. ugasiwszy 9 pożarów większych, a kilkadziesiąt mniejszych piwnicznych, pokojowych i kominowych, a ciągłe czuwanie na wierzy daje możność natychmiastowych spostrzeżeń i niezwłocznego ratunku.

W biegu roku 1895 ustanowiono nowy etat urzędników i sług, który pod względem płac już w roku 1899 zmieniony został.

W tym pięcioleciu pomnożono ilość policyantów z 18 na 26, a pompierów z 10 na 12 i przyznano całej służbie miejskiej po 3 pięciolecia po 25 złr., wydatek na oświeślenie miasta podniósł się z 2000 złr. na 3750 złr., wskutek czego musiano pomnożyć stan stróżów nocnych z 7 na 10.

Nie mówiąc o innych rubrykach wydatków miejskich i szkolnych, które około 15.000 złr. rocznie wynoszą, musiano się postarać o pomnożenie dochodów, co nastąpiło w pierwszym rzędzie przy wydzierżawieniu prawa propinacyi, za które dawniejsi dzierżawcy płacili z wielkim utyskiwaniem kwotę 33.456 złr., zaś obecnie od 1. stycznia 1899 wypuszczono takowe na dalszych 6 lat po 50.200 złr. rocznie. Zawdzięczamy to tej okoliczności, że cała akcyja licytacyjna należycie obmyślaną i sumiennie przeprowadzoną została, tudzież, że cenę wywołania wbrew zwyczajowi zamiast kwoty opłacanego czynszu ustanowiono na podstawie prawdopodobnych obliczeń na 60.000 złr. rocznie.

Gdy czynsz ten jest podstawą dochodów miejskich, a po zniesieniu prawa propinacyi w roku 1910. zredukowałby się na bardzo szczupłą rentę, któraby się w miarę malejącej stopy procentowej obniżała, przygotowano od lat trzech projekt ustawy o zniesieniu prawa propinacyi przed upływem roku 1910, zamiast którego to prawa zaprowadzone być mają opłaty konsumcyjne od napojów, któreby w miarę rozrostu miasta stosunkowo wzrastały.

Projekt ten jednak z powodu obstrukcyjnego zachowania się pewnej części obecnej Rady miejskiej dotąd nie mógł przyjść pod obrady, pomimo, że już kilkakrotnie stawiany był na porządek dzienny.

Wiadomo powszechnie, że gmina Załubincze wchodzi w granice miasta, a pod względem sanitarnym i policyjnym istnienie jej samoistne nietylko, że nie ma żadnej racyi bytu, ale nawet wprost jest szkodliwe dla miasta i jego interesów. Z tego powodu przyłączenie tej gminy do miasta nietylko jest pożądane, ale nawet konieczne. Dlatego też przeprowadzono na Radzie miejskiej uchwałę o przy-

łączenie tejże (pomimo silnej opozycji Dra. Sterkowicza), a w przewidywaniu, że to w niedalekiej przyszłości nastąpi, wstawiono dzierżawcy prawa propinacyi warunek, że od chwili tego przyłączenia czynsz z prawa propinacyi o 2500 złr. rocznie się podnosi.

Również podnosi się o taką kwotę 2500 złr. rocznie czynsz z dzierżawy tej z chwilą, gdy obecna załoga wojskowa w mieście powiększoną zostanie.

Po wielkich staraniach, w których nam wielce był pomocnym Jego Ekscelencya Dr. Madejski, udało się nam zapewnić dla Nowego Sącza powiększenie stanu obrony krajowej o jeden batalion ze sztabem, które od jesieni 1901 nastąpi. W tym celu gmina zobowiązała się wybudować koszary, na które już potrzebny grunt (8 morgów) zakupiła. Mając zapewnienie przyjęcia koszar tych za koszary I. klasy i zajęcie ich przez lat 25, mamy nadzieję, że budowa ta dokonana zostanie w drodze przedsiębiorstwa w ten sposób, że po upływie 25 lat całe koszary zamortyzowane zostaną i dochód z nich przejdzie na potrzeby gminy. Z tego powodu poruczone już zostało wyrobienie planów detalicznych na koszary rzeczzone, aby budowę ich jeszcze w lecie 1900 rozpocząć i pod dach doprowadzić. Budowa ta wymaga około 400.000 złr. w. a. wkładu.

Podniesienie załogi wojskowej przyda wprawdzie gminie jako takiej wydatków i kłopotów, jednak przyczyni się bezwarunkowo do podniesienia ogólnego dobrobytu mieszkańców i dlatego gmina w tym kierunku czyniła starania.

Oprócz tego jest w toku sprawa budowy szpitala wojskowego, która powinna być wykonana bez żadnych trudności, ileż mamy z komendy korpusnej na lat 25 zapewniony czynsz równający się około 8% od włożonego kapitału, który na opłacenie odsetek, amortyzację kapitału i koszt utrzymania budynku w zupełności wystarczy.

Budownictwo miejskie oprócz zwykłych czynności przy drogach, brukach, nadzorze budynków obcych i wła-

snych nowo stawianych, restaurowanych i istniejących opracowało w tym pięcioleciu następujące plany:

1) Plan ratusza ze szczegółami, obecnie już istniejącego;

2) Plan na budowę starostwa, która jednak do skutku nie doszła;

3) Plan na budowę Dyrekcyi skarbu, która także nie doszła do skutku, ileż Rząd własny dwupiętrowy gmach na pomieszczenie dotyczących biór i mieszkań wraz z osobnym domem piętrowym na skład tytoniu w 1899 wystawił;

4) Plan wraz ze szczegółami na nowy szpital powszechny;

5) Plan na gmach szkoły wydziałowej męskiej, która wedle tegoż wybudowaną została;

6) Plan na budowę nowego skrzydła i adoptacye przy szkole kolejowej;

7) Plan na dobudowę połowy szkoły żeńskiej i adoptacye w tejże, które też wykonano.

8) Plan na budynek, mieszczący salę gimnastyczną dla wojska wraz z innymi ubikacyami przy koszarach Nr. 300 i 301, który też wystawiono;

9) Plan na strażnicę pożarną, mieszczącą pomieszkania dla pompierów, lokal dla straży ochotniczej, remizę na wozy i rekwizyta, stajnie i spialnię;

10) Plan na lodownię miejską, która właśnie jest na ukończeniu;

11) Plan na stajnie i bióro przy rzeźni;

12) Plan na piwiarnię na Wólkach, którą dopieroco wykończono;

13) Plan na dom ubogich, podług którego go wybudowano.

Oprócz tego wykonało bióro to wiele pomniejszych zdjęć, planów i rysunków, jak plany na karczmy, na przebudowę budki na Targowicy, na budkę na wagę miejską, budki na sprzedaż towarów, podstawę pod pomnik, plany regulacyjne i t. d.

Ciągłą troską zarządu miasta były złe stosunki sanitarne i co roku powtarzające się epidemie tyfusu, ospy i dyfteryi, których przyczyną jest niewątpliwie brak kanalizacyi i dobrej wody do picia, ileż samo położenie miasta, leżącego na małym wzgórku i otoczonego z trzech stron wodami Dunajca i Kamienicy jest zdrowe, a w skutek przecięcia nowych ulic ma przewiew dostateczny i należyty dopływ świeżego powietrza.

To też przygotowano projekt ustawy kanalizacyjnej, która daje możność wybudowania w krótkim czasie dostatecznej sieci kanałów podług projektu, który przedłożył inżynier Maślanka, ileż mieszkańcy przyczyniliby się opłatami za prawo wpuszczania kanałów bocznych do kanałów miejskich co najmniej jedną trzecią częścią ogólnej sumy wydatku, która wyniesie w przybliżeniu 170.000 złr. i rozłożoną byłaby na przeciąg lat 17.

I tu stanęło obstrukcyjne zachowanie się części Rady miasta na przeszkodzie i projekt dotyczącej ustawy spada wciąż z porządku dziennego.

Zarząd miasta próbował przed 4 laty wejść w układ z firmą wiedeńską o budowę wodociągów; inżynierowie jednak firmy tej kopali prawie rok studnie w Marganiu na górze pod Nawojową, a przekonawszy się, że się wzięli niewłaściwie do dzieła i przekopawszy około 2000 złr., odstąpili od robót.

Nareszcie udało się zarządowi miasta pozyskać w tym kierunku znanego hydrotechnika inżyniera Maślankę, który po rozpatrzeniu się w sytuacji, zobowiązał się urządzić wodociągi i przedłożył nawet odnośny projekt kontraktu, który był przedmiotem obrad osobnej ankiety; żądał on opłaty jednego centa za hektolitr wody od konsumentów prywatnych. dając wodę do użytku publicznego (w budynkach miejskich, do skrapiania ulic, plantacyj i do ratunku przy pożarach) bezpłatnie, a ponieważ nie stawiał za warunek przymusu wodnego, żądał od gminy gwarancji, że konsumpcja prywatna

w pierwszych trzech latach wyniesie co najmniej 2000, w następnych 3000 hektolitrów dziennie, któreto gwarancyi jednak gmina odmówiła, a projekt ośnośny spoczywa w aktach aż do czasów szczęśliwszych.

Nie mniejszą troską zarządu miasta było dotychczasowe niedostateczne a bardzo kosztowne oświetlenie miasta, co do którego już w roku 1894 rozpoczęto rokowania z różnymi firmami celem zaprowadzenia oświetlenia elektrycznego, jakie Rada miejska uchwaliła.

Pierwotnie zamierzano we własnym zarządzie założyć stacyę elektryczną o motorze parowym, gdy jednak okazało się, że tego rodzaju oświetlenie jest za kosztowne i w razie potrzeby powiększenia siły elektrycznej, będzie potrzeba nowego kapitału inwestycyjnego, i siła taka oprócz oświetlenia nie będzie mogła być użytą do innych celów, i gdy przyszliśmy do przekonania, że do tego celu można użyć siły wodnej, wytwarzającej prąd w daleko większej ilości i bez porównania taniej, postawiono kompetentom za warunek, aby oferty swe tylko w zastosowaniu siły wodnej składali, gdyż inne nie będą uwzględniane, albowiem tym sposobem uzyska się oprócz taniego światła także siłę do celów fabrycznych, co w przyszłości przemysł fabryczny w mieście rozwinąć, przewrót ekonomiczny tegoż za sobą pociągnąć, ludność pomnożyć i dobrobyt mieszkańców podnieść musi.

Traktując tę sprawę prawie ze wszystkimi znanymi elektrotechnicznymi firmami od lat 6, informując się u znawców i w miejscowościach, gdzie oświetlenie elektryczne istnieje, i rozejrzawszy się w układach różnych firm i różnych miejscowości, przyszliśmy do przekonania, że najlepszą firmą, która się na seryo tego przedsięwzięcia podjąć chce, jest Lwowskie towarzystwo dla przedsięwzięstw elektrycznych, wodociągów i kanalizacyi, a po rozpatrzeniu całkiem gotowych już planów szczegółowych i kosztorysów, wedle których zakład projektowany dochodzi w preliminarzu do kwoty 330.000 złr. w. a., za-

warła Rada miasta w dobrze zrozumiałym interesie tegoż znaczną większością głosów dotyczący kontrakt, przeciw któremu jednak wnieśli pp. Dwie Barbacki i Sterkowicz rekursy, a sprawa dotycząca przedłożoną została Wydziałowi Krajowemu do zatwierdzenia i poszła w odwłokę.

Tutaj nie od rzeczy będzie wyjaśnić sprawę, o której rozmaite, tendencyjnie zabarwione baśnie opowiadają.

Otóż gmina udziela przedsiębiorstwu koncesyę na lat 45, w którymto czasie przedsiębiorstwo dostarczać będzie w obrębie miasta oświetlenia elektrycznego, a na razie zaprojektowano zamiast obecnie świecących się 147 latarń naftowych 182 lampy żarowe o sile 16 świec normalnych, za które przedsiębiorstwo ręczy, że będą co najmniej tak silne, jak obecnie używane jedynastoliniowe naftowe, tudzież 18 lamp łukowych o sile 600 świec normalnych do oświetlenia śródmieścia i ulicy Jagiellońskiej aż do skrzyżowania do kolei.

Obecny koszt przeciętny jednej lampy (świecącej się do godziny 11 w nocy) wynosi 22 złr. 50 ct., co uczyni za 147 latarń łączną kwotę . . 3207 złr. 50 ct. a ponieważ co najmniej 3 nowe latarnie

w tym roku przybędą, t. j.	67 złr. 50 ct.
razem .	3275 złr. — ct.

do obsługi tychże przyjęto 10 stróżów nocnych, z których każdy kosztuje

250 złr. rocznie, a więc razem . .	2500 złr. — ct.
razem .	5775 złr. w. a.

Projektowane oświetlenie elektryczne jest co najmniej dwa razy większe od dotychczasowego, koszt jego zaś oblicza się, jak następuje:

za 182 lampy (16 NK.) żarowe północne (do 11 w nocy świecące) po 10 złr. t. j.	1820 złr. — ct.
za 20 latarń z pomiędzy nich do rana świecących po 10 złr. t. j.	200 „ — „
do przeniesienia	2020 złr. — ct.

	z przeniesienia	2020 złr. — ct.
za 18 lamp łukowych (600 NK.) po 85		
złr. t. j.	1530	„ — „
do posług miasta musi pozostać 5 stró-		
żów nocnych z wydatkiem . . .	1250	„ — „
w budynkach miejskich 60 lamp (16 NK.)		
po 5 złr. t. j.	300	„ — „
razem .	5100	złr. w. a.

Od sumy tej odliczyć należy
czynsz za prowadzenie
przewodów po 2 centy
od metra, około . . . 200 złr.

tudzież dodatki do podatków;
jakie przedsiębiorstwo
będzie płaciło, w przy-
bliżeniu 300 złr.

500 złr. — ct.

a więc powyższe oświetlenie elektryczne
kosztować będzie łącznie kwotę
roczną 4600 złr. — ct.

czyli o 1175 złr. mniej, niż dzisiejsze o wiele gorsze
i szczuplejsze naftowe.

Stacya centralna urządzoną być ma na rzece Po-
pradzie i może dać prąd o sile 750 koni, a więc o wiele
więcej, niż go miasto potrzebuje (gdyż Przemysł ma siłę
120 koni) i rzecz prosta, że konsumcya miasta samego
w warunkach dzisiejszych nie da nawet renty od wło-
żonego kapitału, co może nastąpić dopiero przez kolej
i zakłady fabryczne.

Po upływie lat 45 stosunek ten zmienia się, gdyż
wprawdzie zakład centralny pozostaje na dalszych 45 lat
własnością przedsiębiorstwa, lecz sieć przewodów miejska
przechodzi już na rzecz miasta, a przedsiębiorstwo z tego
tytułu oświetlać ma miasto w tych rozmiarach, jakie
będą w 40 roku trwania kontraktu, bezpłatnie, a nadto
płacić gminie czynsz po 1 złr. w. a. rocznie od każdej

lampy instalowanej prywatnie, a najmniej rocznie po 1500 złr. w. a.

Tym sposobem miasto bez żadnego wkładu i ryzyka będzie pobierać z tego tytułu (licząc własne oświetlenie i czynsz) co najmniej 8000 złr. rocznie czyli rentę od 200.000 złr. przez lat 45.

Jeszcze należy porównać ceny ofiarowane po długich targach Nowemu Sączowi z cenami Przemyśla i Jasła, które płacą za jedną lampę żarową 16 NK. północną po 1½ centa za godzinę, a więc za 1500 godzin 22 złr. 50 ct. (u nas 10 złr.) zaś za jedną lampę łukową 500 NK. po 15 ct. za godzinę, a więc za 1500 godzin 225 złr. (u nas lampy łukowe 600 NK., a więc silniejsza wyniesie 85 złr.).

W innych miejscowościach, jak Wiedeń, Salzburg, Rieka, Abbazia płaci się po 3, 4, a nawet więcej centów za godzinę, a zaledwie Trydent, mający bardzo silną stację wodną, ma ceny do naszych zbliżone.

Sprawę tę uważamy za niesłychanie korzystną i ogromnej doniosłości na przyszłość.

Miasto płaciło na podstawie dawnych zobowiązań przyjętych przy zaprowadzeniu szkół gimnazjalnych na utrzymanie VII. i VIII. klasy do kasy rządowej po 1680 złr. rocznie, z którego to datku dla miasta zbyt dotkliwego udało się zarządowi miasta uwolnić po długich staraniach i przy pomocy życzliwych miastu a wpływowych osób, w ten sposób, że datek ten po raz ostatni w budżecie miejskim za rok 1896 figuruje. Z tego tytułu pozostał jeszcze ciężar dostarczania 50 sągów czyli 188 m. kub. miękkiego drzewa opałowego w wartości 300 złr., należność zaś powyższa została skreślona, a zaległości od roku 1894 począwszy, zupełnie odpisane.

Również odpisano nam zaległości za szkoły ludowe w kwocie około 30.000 złr. dzięki naszym zabiegom i pomocy p. Inspektora Zagrodzkiego i innych wpływowych osobistości w instancjach wyższych.

Plac Trzeciego Maja został odgraniczony murem od

domów izraelickich, których dotąd tyły, otwarte podwórza i zlewy na plac ten wychodziły i haniebny wygląd dawały, zaś realności, położone w dołach w okolicy zamku, wykupiono od Raczyńskich i Kuźniarowiczów, istniejące tamże domy zdemolowano i grunta zasypano do poziomu ulicy, nadając tej części miasta czysty wygląd i przysparzając miastu nowy plac otwarty.

Uporządkowano targowicę na bydło przez podniesienie jej poziomu i ogrodzenie, wyjednano taryfę na targowe, które jest przeznaczone na utrzymanie targowicy a przy kancelaryi weterynarza ustawiono wagę miejską na bydło. Życzyć atoli należy, ażeby przystęp do tej targowicy był lepszy i w tym celu mają być poczynione kroki u zarządu państwowych kolei żelaznych, aby drogę miejską od ulicy Jagiellońskiej ponad tor kolejowy przeniosła.

Grunta i drogi miejskie zostały zreambulowane i na nowo odgraniczone, aby sąsiedzi ich zajeżdżać nie mogli, jak się to dotąd działo i przez co miasto znaczne przestrzenie gruntów bezpowrotnie straciło i często je na nowo odkupywać musi.

Nasz szpital powszechny jest w miejscu niewłaściwym położony (bo w środku miasta), niezmiernie szczupły, gdyż w obec ciągłego napływu chorych, tychże pomieścić nie może; z tego powodu postarało się miasto o grunt odpowiedni w przestrzeni około trzech morgów i przedłożyło plany z kosztorysami Wydziałowi krajowemu, który jednak je zwrócił ze względów na wysokość kosztorysu do przeobrażenia.

Chcąc zapobiedz nędzy i otoczyć ubóstwo należytą pieczę, uchwaliła Rada miasta na wniosek Burmistrza utworzyć jubileuszowy przytułek dla ubogich, przeznaczając na ten cel kwotę 5000 złr., płatnych w dziesięciu latach po 500 złr., do którego funduszu wliczone być mają oszczędności z funduszów karnych. Fundacya ta, mająca nosić nazwę „Fundacyi jubileuszowej Cesarza Franciszka Józefa I.“ będzie miała za zadanie wybudowanie domu ubogich do umieszczenia

ubogich nieuleczalnych i noclegowisk dla żebrzących, a nadto kuchnię dla ubogich, gdzie będą mogli ubodzy otrzymywać ciepłą strawę za kwitki przez Magistrat wydawane, co położy tamę obecnie tak rozpowszechnionemu żebractwu.

Gmina popiera również instytucje dobroczynne, pożyteczne, humanitarne i publiczne przez udzielanie corocznych subwencyj ochronie sierot, towarzystwu św. Wincentego à Paulo, parkowi dla młodzieży, szkole przemysłowej, „Sokołowi“, czytelni mieszczańskiej, bursie imienia Kościuszki, Przytulisku polskiemu w Wiedniu, funduszowi kaplicy szkolnej i t. d., a nadto ofiarowała bezpłatnie grunt pod budowę „Sokoła“, Czytelni mieszczańskiej i kaplicy szkolnej, której budowę zajmuje się osobny komitet.

Miasto Nowy Sącz jest właścicielem dóbr Paszyn, Żeleźnikowa, Falkowa i Gołąbkowice, w których wedle sprawozdania leśniczego miejskiego p. Jarosza było z końcem roku 1894 ogółem 723 morgi w przeciągu tego pięciolecia zalesiono . . . 116 morgów razem więc mamy obecnie lasów w obszarze 839 morgów oprócz tego jest 16 morgów wiklin na Wólkach, na których kulturę przedłożył leśniczy miejski p. Jarosz plan, wedle którego jest gruntu, który ma się obsadzić wiklinami, ponadto jeszcze 46 morgów, a w ten sposób można po kilku latach doprowadzić kulturę wiklin na 62 morgach.

Z powyższych 723 morgów lasu sprzedano w tym czasie na pniu 45 morgów lasu, a z wywróconych przez wiatry 12 morgów porąbano na sęgi, razem więc sprzedano 57 morgów.

Za drzewo na pniu uzyskano gotówką kwotę 34.454 złr. za 548 sągów drzewa opałowego 2192 złr., razem więc 36.646 złr., a ponieważ zarząd i straż leśna kosztowała 6620 złr.
kultura i rąbanie 1400 „
razem . . . 8020 „

wynosi w tym pięcioleciu dochód z lasów . 28.626 złr.
coby uczyniło przeciętny dochód roczny w kwocie 5.725 „

Obecny stan lasów, dostosowany do planu gospodarki leśnej opracowanego przez leśniczego p. Jarosza, jest według jego ostatnich sprawozdań następujący:

nagich zrębów po Eichhornie jest	12	morgów
kultur lasowych 1 — 15 letnich	80	„
„ na gruntach 1 — 15 „	216	„
zagajników 15 — 25 „	40.6	„
młodników 25 — 35 „	73	„
średniego drzewostanu 35 — 45 lat	88.2	„
„ budulcu 45 — 55 „	30	„
średnio grubego 55 — 70 „	180	„
rębnego drzewostanu 70 — 80 „	59	„
starszego „ 80 — 90 „	51	„
starego lasu 90 — 100 „	9.2	„
razem . 839 morgów.		

Jakość gospodarki lasowej oceniło Towarzystwo leśne, które w roku 1896 urządziło zjazd w Nowym Sączu i wraz z Prezesem swoim JO. Ks. Witoldem Czartoryskim, Radcą Namiestnictwa W. Góralczykiem i Delegatem Ministerstwa rolnictwa z Wiednia oglądało na miejscu lasy miejskie, umieszczając w organie swoim „Sylwan“ następujące o tymże sprawozdanie:

„Dość spojrzeć nie okiem znawcy, lecz laika, aby się zbudować przeprowadzoną kulturą świerkową 7 — 9-cioletnią na obszarze 38 morgów. Zbudowani mozolną tą pracą p. zarządcy Jarosza, dopięliśmy celu, bo światła i praktyczna wiedza i jego wyjaśnienia wiele korzyści nam przyniosły. Tu widzieliśmy, ile to fachowe i racjonalne pojęcie obowiązków zdziałać może“.

„Prusak za 29 morgów zapłacił miastu 20.000 złr. Piękna to i niepraktykowana cena.“

„Mimo tego, że oddział ten lasu położony jest blisko wsi, nie widzieliśmy tu żadnej szkody; tak energiczna

ochrona tu praktykowana, że nawet straż leśna za zatajenie jednego szkodnika najsurowiej karana bywa“.

„Plan gospodarczy reguluje należycie to wszystko, co dawniej złem było“.

„Oddano w zupełności i pełnem zaufaniu cały zarząd i administracyę zasłużonemu na polu leśnictwa p. Jaroszowi, który obecnie traktuje gorąco sprawę wykupna służebnictwa“.

„Dawne usterki usunięto, odwieczne gołoborza zalesiono, a na drzewo rębne ustanowiono nadzwyczajną cenę. Tak więc ujęto wszystkie czynniki silną dłoń, aby tylko lasowi dopomagać“.

„Poprzedni i obecny pan Prezydent miasta, nie obawiając się walki i trudów, z zaparciem się podali rękę skutecznej pomocy leśnikowi, a my widzieliśmy skutki“.

„Niechaj im będzie cześć i chwała, a podzięka od nas za danie nam możności widzenia tego, co silna wola zdziałać może, niech starczy im choć w części za nagrodę zasłużoną“.

„Ja tylko pełną pierś podnoszę życzenia, aby wszystkie gminy w szczególności, a właściciele lasów w ogólności postępowali torem miasta Nowego Sącza“ itd.

Tutaj wspomnieć należy, że miasto w tym pięcioleciu wypłaciło za grunta, place i realności, przeważnie na rozszerzenie ulic i placów łączną kwotę 62.404 złr. 72 ct. w. a. oprócz należytości przenośnej, od których wprowadzie grunta te, o ile pod rozszerzenie ulic użyte zostały, zostały uwolnione, lecz gdzie tylko jakakolwiek część na inny cel obróconą być może, tam od wartości całego gruntu opłata jest ściągana.

Dziś jeszcze po zaułkach, dalszych przedmieściach i za Kamienicą znajduje się nie wiele domów drewnianych, których liczba z każdym rokiem zanika, a wszystkie domy murowane są już ogniotrwałymi dachami (przeważnie blachą lub dachówką) pokryte, a przy nowych budowlach magistrat wymaga ozdobniejszej fasady.

Obecnie długi miasta wynoszą z dniem 1 stycznia 1900 po spłaceniu pożyczki cmentarnej i pożyczki na koszary Grimmiwskie, 247.080 złr. 84 ct. w. a., a więc w porównaniu ze stanem z przed lat pięciu, wynoszącym 79.286 złr. 50 ct. w. a. mamy długów więcej o kwotę 167.794 złr. 26 ct. w. a.

Natomiast posiadamy w obligach propinacyjnych 10.900 złr., akcyj Banku hipotecznego 91 sztuk w nominalnej wartości 18.200 złr., losy z r. 1860 w nominalnej wartości 3500 złr., akcyę Banku Poznańskiego w wartości 620 złr., książeczkę tutejszej Kasy oszczędności za 2420 złr., obligi Towarzystwa kredytowego ziemskiego w wartości 2000 złr. i książeczkę Banku krajowego za 90 złr. 98 ct. w. a., co wszystko wynosi łączną przybliżoną wartość podług kursu obecnego w kwocie 59.057 złr. 98 ct., a więc w porównaniu ze stanem z dnia 1 stycznia 1895 w kwocie 76.524 złr. mniej o sumę 17.466 złr. 2 ct. w. a.

Z zestawień rachunkowych okazuje się, że na inwenstycye posiadaliśmy do dyspozycji:

1) w listach zastawnych Banku krajowego kwotę	złr. 20000.—
2) w książeczce Kasy oszczędności . .	15200.—
3) nowo zaciągnięta pożyczka w sumie 200.000 złr., za które wpłynęło do kasy miejskiej	194116.75
razem więc złr.	229316.75

Natomiast dawniejszych pożyczek umorzono:

a) pożyczkę Kasy oszczędności w kwocie złr.	1057.33
b) z długu koszarowego część „	16050.37
c) pożyczkę cmentarną „	3845.—
d) z 4½% pożyczki Banku krajowego .	4587.91
e) z pożyczki 200.000 złr. kwotę . . .	6665.62
razem złr.	32206.23

Nadto wydano:

1) na ratusz:

a) Knausowi kwotę	złr. 115927·15
b) inne wydatki	6139·11
c) za zegar wieżowy	1536·47

razem złr. 123602·73

2) kosztą urządzenia tudzież portrety Cesarza i burmistrzów	złr. 2217·65
3) reszta za przerobienie Stenglówki	307·88
4) reszta za szkołę na gimnazym sprze- daną	4875·41
5) reszta za dom dla rusznikarza przy zamku	1398·93
6) za wykupione place i grunta	62404·72
7) przybudowa szkoły żeńskiej	17162·18
8) przybudowa koszar N. 300 i 301	3950·—
9) inżynierowi Maślance za plan regu- lacyi i kanalizacyi miasta	6000·—
10) budowa karczmy na Wólkach	2300·—
11) budowa lodowni	3516·—
12) przykupione akcye Banku hipot.*)	9322·50
13) zakupno wozów Talarda	1912·08

razem złr. 238970·08

do tego doliczyć należy spłacone pożyczki

w sumie złr. 32206·23

wydano więc razem na inwestycje kwotę złr. 271176·31

a nadto dodano do funduszu drogowego około 6000 złr.

Porównawszy tedy z powyższą sumą, pozostającą
do dyspozycyi na inwestycje w tym pięcioleciu w kwo-
cie 229316·75
sumę powyższych wydatków w kwocie . złr. 271176·31

*) Akcye przykupywano z funduszu inwestycyjnego z powodu nowych emisyj celem przysporzenia dochodów.

okazuje się, że wydano na inwestycje miejskie z funduszu obrotowego sumę . . . zhr. 41859·56
 a doliczywszy do tego dodaną do funduszu
 drogowego sumę około 6000·—
 łączną kwotę zhr. 47859·56
 czyli przez lat pięć przeciętnie po 9600 zhr. w. a. rocznie,
 przyczem zauważyć należy, że w czasie tym wydatek
 na urzędników, służbę i emerytów podniósł się niepo-
 miernie, albowiem wynosił tenże w roku:

	1895	1896	1897	1898	1899
urzędnicy:	9362·50	11460·—	12337·—	12987·40	13897·40
dyurna:	1121·—	1851·—	1851·—	2036·37	1706·37
służba:	9159·—	10790·—	13163·—	15973·30	15294·—
emeryci:	1497·50	1883·50	2155·—	2365·—	3893·26
razem:	21140·—	25984·50	29506·—	33362·07	34791·03

●czywiście, że byłoby to wszystko niemożliwe, gdyby się stosunkowo i dochody miasta nie podnosiły, bez nadmiernego przeciążenia mieszkańców miasta wygórowanymi dodatkami do podatków, któregośto środka jednak nie zastosowano, gdyż dodatki do podatków utrzymano w wysokości 15%, atoli zaprowadzono 50% dodatek do podatku konsumcyjnego od mięsa i wina, a gdy siła podatkowa miasta rok rocznie się wzmacnia, podnoszą się i dochody z tych źródeł płynące.

W obec tego sądzimy, że po wybudowaniu strażnicy pożarnej tudzież stajen i bióra dla weterynarza przy rzeźni, gospodarka miejska pójdzie łatwo, gdyż budżet będzie mógł być układany bez niedoboru, co około roku 1902 nastąpić powinno, ale ze względu na to, że potrzeby miasta ustawicznie się mnożą, że w niedalekiej przyszłości nowe szkoły budować będzie potrzeba i jeszcze bardzo wiele jest do zrobienia, należy jak najogólniej gospodarzyć.

W peryodzie czasu w mowie będącym podejmowało miasto zjazd Towarzystwa leśnego, liczący około 80 ucze-

stników i zjazd Kółek rolniczych, w którym brało udział około 500 włościan.

Gdy kadencja połowy obecnej Rady miasta i urzędującego burmistrza w jesieni 1899 się skończyła, a nowe wybory są w toku, nie od rzeczy będzie zastanowić się nad zadaniami nowo zorganizować się mającej Rady miejskiej.

Rada miasta powinna tedy:

1) Jak najspieszniej uchwalić ustawę o zniesienie prawa propinacyi, aby ją można przedłożyć na najbliższą sesję sejmową, bo 10 lat szybko minie, a gmina przez zaniedbanie tej sprawy narażoną zostanie na zbyt dotkliwą i niczym nagrodzić się nie dającą stratę materyalną, któraby jej nie dozwalała spełniać najważniejszych swoich zadań;

2) Równie spiesznie uchwalić ustawę kanalizacyjną i rozpocząć co prędzej budowę sieci kanałów, które są jednym z głównych czynników i warunków zdrowia mieszkańców miasta;

3) Co rychlej postarać się o zaprowadzenie wodociągów, co na podstawie dotychczasowych rokowań bez żadnych ofiar ze strony miasta z łatwością nastąpić może, gdyż to jest drugim czynnikiem zdrowotności ludności miasta, podstawą czystości i ratunku przy pożarach i wielkim ułatwieniem w stosunkach życiowych;

4) Wprowadzić elektryczne oświetlenie miasta na podstawie już istniejącego kontraktu, który daje nie tylko znaczną oszczędność na dziś, ale nadto stanowi podstawę do rozwoju miasta, a na przyszłość zapewnia gminie bardzo poważne dochody;

5) Wybudować projektowane koszary dla obrony krajowej drogą przedsiębiorstwa, rozszerzyć obecne koszary pod N. 300 i 301 i postarać się o ich przyjęcie za koszary normalne;

6) Dotychczasowe stare koszary, których utrzymanie i restauracja zbyt drogo kosztuje, pozostawić do użytku dla przechodzących czasowo rezerwistów, unikając tym

sposobem obowiązku stawiania niestosunkowo kosztownych barak; natomiast należy się postarać o dodatek do odnośnego wynagrodzenia taryfowego na pomieszczenie tych ludzi, które w żadnym stosunku do wartości i rentowności wymaganych ubikacyj nie stoi;

7) Dążyć do jaknajrychlejszego wybudowania nowego szpitala krajowego, który leży obecnie wśród gęsto zabudowanej i zamieszkałej dzielnicy miasta i ani potrzebie, ani warunkom higienicznym nie odpowiada;

8) Wybudować szpital wojskowy stosownie do będących w toku rokowań;

9) Dążyć do uregulowania wydatków na szkoły ludowe w ten sposób, aby ogół wydatków tych nie przekraczał pewnego z góry oznaczonego maximum;

10) Wyjednać uwolnienie gminy od przykrego obowiązku dostarczania dla gimnazjum 50 sągów drzewa opałowego, którego w lasach naszych nie ma, gdyż stamtąd sprzedaje się prawie sam budulec, którego szkoda rąbać na sągi;

11) Z pilnością zaprowadzić bióro meldunkowe, któreby dawało możność należytego dozoru nad przybywającymi do miasta obcymi, a przez to ułatwiło wykonywanie zadań policyi;

12) Wybudować strażnicę pożarną i uzupełnić park pożarniczy, który obecnie jest jeszcze bardzo niedostateczny;

13) Wybudować stajnie i bióro weterynarza przy rzeźni;

14) Wyjednać u zarządu kolei państwowych urządzenie dogodnego i bezpiecznego przejazdu do targowicy ponad obecną rampą przy przestanku w Nowym Sączu;

15) Dążyć do jaknajspieszniejszego przyłączenia Załubincza do miasta;

16) Przeprowadzić połączenie miasta siecią nowych ulic z kolonią kolejową;

17) Założyć miejskie bióro pracy za przykładem miast Lwowa i Krakowa;

18) Czuwać nad jakością i cenami artykułów do życia przez ustanowienie fachowej kontroli;

19) Starać się o wybrukowanie ulicy Jagiellońskiej.

Obecnie zostawiamy miasto odbudowane i poniekąd do porządku i czystości, do polepszenia stosunków zdrowotnych i bezpieczeństwa mienia doprowadzone, a cokolwiek w tym pięcioleciu zdziałano, zawdzięczyć należy przede wszystkim poparciu Wysokiego Wydziału Krajowego, a w szczególności Jego Ekscelencyi Pana Marszałka kraju, Wysokiego Namiestnictwa, a w szczególności Ich Ekscelencyj Panów Namiestników, Ich Ekscelencyi Pana Dra Kazimirza Hrabiego Badeniego, jako Prezydenta Ministrów i Pana Dra Stanisława Madejskiego, JWgo Dra Gustawa Romera, tutejszego Wydziału powiatowego i jego Marszałka i innych wpływowych osobistości, których uznaniem i życzliwym poparciem zawsze się cieszyliśmy, tudzież obecnego Pana Starosty Wgo Władysława Jarosza, który w czasie swego krótkiego pobytu w Nowym Sączu popierał wszędzie nasze usiłowania, mające dobro miasta na celu, wreszcie skutecznej działalności urzędników miejskich i tym ludziom dobrej woli, którzy nie hołowali prywacie, lecz tylko dobro miasta mieli na oku.

Niech mi więc wolno będzie za to poparcie wyrazić wszystkim tu wymienionym Władzom i osobom najserdeczniejsze podziękowanie i prosić nadal o równie życzliwe poparcie uczciwych usiłowań przyszłego zarządu miasta, który składał z czystym sumieniem i w przekonaniu, że w tym czasie dokonano wszystko, co dobra wola, sumienna praca z zaparciem interesów własnych i najlepsza wiedza zdziałać mogła.

Kończąc to sprawozdanie, składał serdeczne życzenia na pomyślność miasta tego, iżby nie zbaczało z drogi rozwoju, na którą wkroczyło i aby nowy zarząd powodo-

wał się zawsze bezwzględna słuszością w obec obywateli, a odkładając na bok wszelkie prywaty i waśnie, które zawsze tylko szkodę miastu przynoszą, działał dla dobra miasta które posiada z położenia swego wszelkie warunki rozwoju i rozkwitu.

Nowy Sącz, w styczniu 1900.

L. Lipiński.

